Anna Potyra „O Zuzi, która nie wierzyła w dobre wróżki”

W Tęczowie wielkie poruszenie. Królowa wróżek zwołuje nadzwyczajne zebranie. Jeśli Zuzia nie uwierzy w istnienie dobrych wróżek, jej opiekunka, Ostróżka, zniknie na zawsze… Łakomczuszka, Pietruszka i Wierciuszka wyruszają do domu dziewczynki uzbrojone w magiczne różdżki. Jednak zadanie okazuje się trudniejsze, niż sądziły. W powodzeniu misji przeszkadza im bowiem czujny pies Hultaj, który pewnego dnia za sprawą tęczowych ciasteczek… znika! Czy Zuzia odzyska swojego przyjaciela? Kto tak naprawdę odnalazł wstążkę misia Fredzia? Czy dobre wróżki istnieją tylko w bajkach? Odpowiedzi szukajcie na kartach tej magicznej, pięknie ilustrowanej książki!

Sądzicie, że dobre wróżki nie istnieją? Poznajcie serię książek o przygodach Zuzi! Z pewnością zmienicie zdanie!

Anna Onichimowska „ Prawie się nie boję”

Wszyscy się czegoś boimy, niezależnie od wieku. I wszyscy staramy się jakoś ze swoim strachem uporać. O tym właśnie jest ta książka, pierwsza z cyklu Bulbes i Hania Papierek. Opowiada o Olafie, zwanym Bulbesem, i jego nieśmiałej koleżance Hani, ale także o ich rodzicach.
Anna Onichimowska przedstawia swoją historię z różnych punktów widzenia, wprowadzając Czytelnika w świat dziecięcych marzeń, uczuć i lęków, tych codziennych, które powstają w konfrontacji ze światem dorosłych, i tych wynikających z wyjątkowej wrażliwości młodych bohaterów.

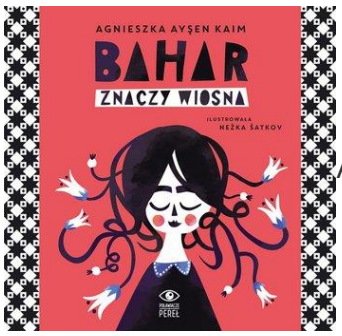

Agnieszka Aysen Kaim „Bahar znaczy wiosna”

Dawno, dawno temu w Stambule, mieście rozpiętym pomiędzy Europą i Azją, przychodzi na świat Bahar. Jest kobietą i metaforą. Jej życie jest drogą, ale też mostem, pomiędzy Turcją rządzoną przez sułtana, a Polską (Lechistanem), którą włada król.
Autorka umiejętnie układa mozaikę z baśniowych motywów literackich i źródeł historycznych.
Piękna opowieść o przekraczaniu granic, zarówno geograficznych, jak i społecznych, a przede wszystkim o podążaniu drogą własnych talentów i marzeń?

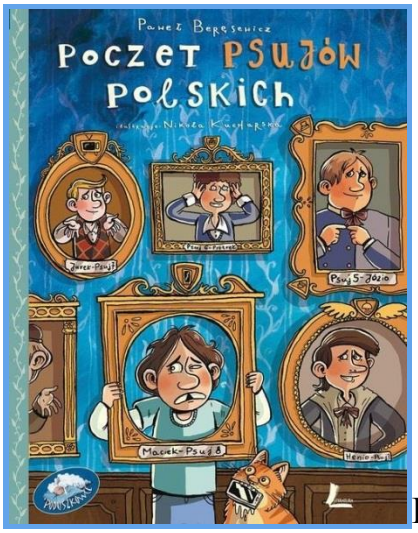

Paweł Beręsewicz „ Poczet psujów polskich'

Jeżeli niczego jeszcze w życiu nie zepsuliście, raczej nie zrozumiecie tej książki. Jeśli natomiast zdarzyło wam się już kiedyś coś połamać, potłuc, podrzeć, skrzywić, pociąć, skasować, utopić, wgnieść, urwać, przedziurawić, spalić, zdekompletować lub zarysować to będzie lektura dla was! Każdego dnia na całym świecie wynalazcy pracują nad tym, by nowe pokolenia psujów miały nowe rzeczy do psucia. Smartfony, tablety, laptopy to gratka dla zręcznych paluszków dzisiejszych małych psujów. A co i w jaki sposób psuli nasi rodzice, dziadkowie i pradziadkowie? Co przyszłym psujom szykują do psucia naukowcy i konstruktorzy? Przeczytajcie sami.

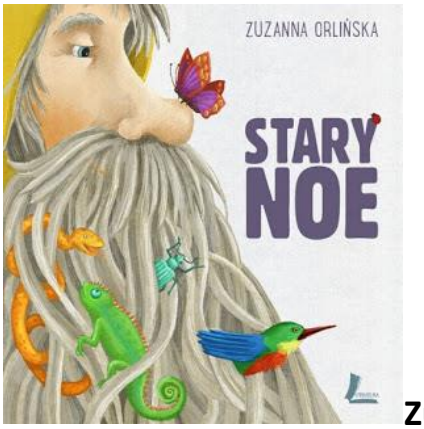

Zuzanna Orlińska „Stary Noe"

Każdy zna tę opowieść: Bóg postanowił zniszczyć ludzkie plemię potopem, uratować tylko sprawiedliwego Noego, jego rodzinę i taką ilość zwierząt, jaka zmieści się na zbudowaną przez Noego Arkę.Czy Sprawiedliwy nie powinien być

miłosierny? Czy może nie zabrać na trzeszczącą, przeładowaną łajbę kolejnego żywego stworzenia, które w strugach deszczu prosi o pomoc?

Stary Noe to współczesna interpretacja znanej opowieści biblijnej o potopie, w której okazuje się, że czasami “żeby być uczciwym, nie można być za bardzo posłusznym.”